

Rozmowa z europosem Bogdanem Marcinkiewiczem

# Nowa epoka w górnictwie

► **NOWY GÓRNIK: Po zawarciu porozumień między związkami zawodowymi a zarządem JSW SA powiedział pan, że zaczyna się nowa epoka w polskim górnictwie. JSW SA wchodzi na giełdę w atmosferze spokoju społecznego, załoga ma 10-letnie gwarancje pracy, wyższe płace i darmowe akcje. Uważa pan, że mogą to być wzorowe rozwiązania dla innych spółek węglowych przygotowujących się do wejścia na giełdę?**

**BOGDAN MARCINKIEWICZ:** W JSW SA trwał konflikt, który mógł odebrać trochę blasku debiutowi giełdowemu. Dzięki rozsądkowi obu stron udało się doprowadzić do porozumienia. Wielu obserwatorów dziwiło się, że konflikt trwał tak długo. Dla mnie nie było w tym nic dziwnego. JSW SA wchodzi na nieznaną załogę ścieżkę rozwoju, a wszyscy obawiamy się nowych sytuacji. Podpisane porozumienia zapewne zmniejszyły obawy przed debiutem giełdowym. Rozwiązania przyjęte podczas wprowadzania JSW SA na giełdę mogą stać się standardem przy upublicznianiu pozostałych spółek. Darmowe akcje dla wszystkich i gwarancja pracy dla górników przez 10 lat to dowód, że można podnieść poczucie bezpieczeństwa wśród załogi.

► **Dobrze, że JSW SA wchodzi na giełdę?**  
– Nie rozpatrujemy tego w kategoriach „dobrze lub źle”. Trzeba się zastanowić, czy

było inne wyjście? Moim zdaniem nie było. Spółki państwowe, w których za wszelką cenę broniono się przed zmianami, już dawno upadły albo są na prostej drodze do upadku. Nie ma gigantycznych zakładów Ursus, dogasa żerańska FSO, legenda polskiej motoryzacji, nie ma stoczni. To zakłady, w których rodziła się historia walki o wolną Polskę. Okazuje się, że miejsce w historii nie gwarantuje przetrwania.

► **To okrutne.**

– Nie będzie okrutne, jeżeli zdamy sobie z tego sprawę i będziemy działać, aby nie dopuścić do zagłady. Najczęściej takie próby się udają. Warto je podejmować, żeby uniknąć okrutnego losu.

► **Polskie górnictwo może upaść z innego powodu. Pakiet klimatyczny lansowany przez Unię Europejską jest antywęglowy.**

– Myślę, że potrafimy przekonać resztę krajów europejskich do rozsądku. Polska kilka dni temu sprzeciwiła się zwiększeniu redukcji emisji dwutlenku węgla przez całą UE, bo to godziłoby w naszą gospodarkę. Nasz przedstawiciel powiedział: „veto”. Poza tym, proszę pamiętać, że zawsze możemy renegocjować dotychczasowe zapisy.

► **Nie widzi pan zagrożeń dla JSW SA związanych z pakietem klimatycznym?**

– O wszystkich zagrożeniach, także tych związanych z tak zwaną polityką klimatyczną, można przeczytać w perspekcie

emisyjnym. Spółka jest na nie podatna bez względu na to, czy będzie na giełdzie, czy jej tam nie będzie. Ja widzę szansę dla JSW w realizacji niektórych założeń pakietu klimatycznego.

► **Odważył się pan na dość przewrotną tezę.**

– Spółka może zarabiać dodatkowe pieniądze na metanie. W Europie panuje moda na ograniczanie emisji gazów cieplarnianych, z których najgroźniejszym jest metan. W kopalni Krupiński wkrótce zacznie pracować instalacja wychwytywania, oczyszczania i skraplania metanu. Jest to wspólny projekt JSW SA, kopalni Krupiński i spółki LNG-Silesia.

Gaz z kopalni może być wykorzystywany do produkcji energii elektrycznej i ciepła, a także do produkcji skroplonego gazu. Technologię wdraża spółka LNG-Silesia. Metan jest gazem cieplarnianym 23-krotnie silniejszym niż CO<sub>2</sub>, więc wszelkie próby jego przechwylenia i wykorzystania wpisują się w politykę ograniczania emisji gazów cieplarnianych. Projekt realizowany przez LNG-Silesia na kopalni Krupiński jest projektem unikatowym w skali światowej, jest to bowiem pierwszy tego typu projekt realizowany w oparciu o gaz kopalniany. Powodzenie będzie oznaczać, że tę technologię będzie można zastosować w innych kopalniach węgla kamiennego.

Innowacyjność tej technologii polega także na jej mobilności – system

oczyszczania i skraplania gazu może być bowiem przeniesiony do innego źródła o podobnych parametrach właściwie w dowolnym momencie. Rząd polski przygotował wizytę Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) między innymi w kopalni Krupiński, aby pokazać nasze osiągnięcia w tej dziedzinie.

► **Będzie propagandowa oficjalna, nic więcej.**

– Myli się pan. Polska obejmuje prezydencję w UE. Chcemy pokazać, że poważnie myślimy o bezpieczeństwie energetycznym, o ochronie klimatu i o wytwarzaniu energii z różnych paliw. Ta wizyta pomoże nam przełamać stereotyp Polaka – bezrefleksyjnego miłośnika węgla kamiennego. Powinniśmy udowodnić Europie, że dla nas węgiel jest paliwem bardzo ważnym, bo to wynika z racjonalnego rachunku ekonomicznego. Jednocześnie stawiamy na inne źródła energii. Jeżeli Europa zrozumie, że korzystamy z węgla dlatego, że jest to racjonalne, łatwiej będzie nam walczyć o pozycję węgla w polityce energetycznej Unii. W momencie, gdy JSW SA stanie się spółką publiczną, od razu włączy się w proekologiczne projekty, podobne do realizowanego w Krupińskim. Ja naprawdę wierzę, że przed spółką jest wielka przyszłość – potrzebne są jedynie odważne projekty. Giełda je wymusi. Choćby dlatego warto było tam iść.

Rozmawiał:

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

LUDWIK SOBOLEWSKI, PREZES GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, ODPOWIADA NA PYTANIA ZWIĄZANE Z WEJŚCIEM JSW SA NA GIEŁDĘ

## Kto się nie rozwija, ten się cofa

► **Czy warto być na giełdzie? Co zyska firma, co zyska załoga?**

– Wraz z wejściem spółki na giełdę zyskuje ona przede wszystkim możliwość pozyskania kapitału na przyszły rozwój. Spółka taka decyduje się na ujawnianie informacji na swój temat – musi publikować rzetelne sprawozdania finansowe, ujawniać wszelkie istotne informacje dotyczące jej działalności. Dzięki temu staje się ona bardziej wiarygodna w oczach firm, z którymi współpracuje. Łatwiej pozyskuje nowe kontrakty, kredyty bankowe. Poprawia swój wizerunek wobec potencjalnych inwestorów.

Znalezienie się w elitarnym gronie spółek giełdowych zwiększa rozpoznawalność wśród wielkiej liczby działających w gospodarce przedsiębiorstw. Ponieważ spółki giełdowe są w centrum uwagi analityków, komentatorów ekonomicznych i dziennikarzy, każda ze spółek giełdowych zyskuje bezpłatną reklamę w postaci regularnie pojawiającej się w gazetach, radiu i telewizji nazwy spółki oraz informacji o jej działalności.

► **Czy wejście JSW SA na giełdę może być korzystne dla Jastrzębia-Zdroju?**

– Jak wskazuje historia wielu polskich miast – kwitną one wraz z dobrze prosperującym w nich biznesem. Jestem przekonany, że wraz z wejściem JSW na GPW i jej pozytywną przemianą miasto może tylko zyskać. Giełda oferuje wiele możliwości również dla jednostek samorządu terytorialnego. Posiadamy ofertę emisji obligacji komunalnych. Jastrzębie-Zdrój może pójść w ślady np. Zamościa, Kórnik, Warszawy czy Poznania i pozyskać na giełdzie pieniądze na budowę dróg, szkół czy basenów dla swoich mieszkańców.

► **Nie będzie akcji papierowych, takich jak na starych filmach. Dlaczego?**

– Akcje to papiery wartościowe, które dają jej posiadaczowi prawo do części majątku spółki akcyjnej, która je wyemitowała. Jest kilka rodzajów akcji – te, które są notowane na giełdzie, czyli wyemitowane przez spółki publiczne, mają formę zdematerializowaną. Oznacza to, że wszystkie akcje notowane na polskiej giełdzie to papiery wartościowe, które są tylko elektronicznym zapisem na rachunku maklerskim jej właściciela. Wszystkie akcje spółki zdeponowane są w Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych, który czuwa nad bezpieczeństwem obrotu i prawidłowością rozliczeń transakcji. Aby nabyć akcje, należy posiadać tzw. rachunki maklerskie

i złożyć zlecenie kupna akcji. Po złożeniu zlecenia na naszym rachunku zapisywana jest informacja, ile i jakich akcji jesteśmy posiadaczami. Akcjonariusze – osoby, które takie akcje nabyły, mają prawo do dywidendy (części z zysku, którą spółka wypłaca akcjonariuszom), mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy i współdecydowaniu o losach spółki. Mogą też akcje sprzedać w dowolnym momencie na giełdzie po cenie rynkowej. Krótko mówiąc – akcja elektroniczna to nie papier, a elektroniczny zapis na naszym rachunku maklerskim np. w banku, który daje nam wynikające z tego przywileje.

Dziś inwestowanie na giełdzie to – na całym świecie – jeden z najbardziej powszechnych sposobów na pomnażanie kapitału. W Polsce obecnie ponad półtora miliona osób posiada rachunki inwestycyjne.

► **Czy pana zdaniem pracownicy JSW SA boją się giełdy? Z czego to może wynikać? Czy ten lęk jest uzasadniony?**

– Myślę, że pracownicy JSW, jak większość ludzi, obawiają się zmian, ale z nadzieją patrzą w przyszłość. To wynika z ludzkiej natury, natomiast proszę zauważyć, że pracownicy już zyskali na prywatyzacji – wynegocjowali 10-letnie gwarancje zatrudnienia, są w trakcie negocjowania podwyżek płac. Dodatkowo staną się właścicielami pakietów

akcji pracowniczych wartych niejednokrotnie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pracownicy JSW powinni zdać sobie sprawę, że prywatyzacja niesie ze sobą pozytywne zmiany zarówno dla samej firmy, jak i załogi. Z badań wynika, że wynagrodzenia w spółkach giełdowych z roku na rok rosną. Kto się nie rozwija, ten się cofa. JSW powinna wejść na giełdę, aby zyskać nowe możliwości rozwoju i zapewnić sobie pozycję lidera na europejskim rynku wydobywczym.

D W U T Y G O D N I K

NOWY **Górn**ik

P I S M O S P O L E C Z N O - Z A W O D O W E  
S R O D O W I S K A G Ó R N I C Z E G O

REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska  
Redaguje zespół

ADRES REDAKCJI:  
40-749 Katowice, ul. Bł. ks. St. Kubisty 47,  
tel. 32 352 03 09; tel. 500 27 88 66

E-MAIL: [gornik1@wp.pl](mailto:gornik1@wp.pl); [www.nowygornik.pl](http://www.nowygornik.pl)

WYDAWCA: Oficyna Wydawnicza „Górn

40-749 Katowice, ul. Bł. ks. St. Kubisty 47

DRUK: Pro-Media, Opole

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzegając sobie prawo ich redagowania i skracania.